

## Goleniów za 50 lat

Po pięćdziesięciu latach do Goleniowa przyleciała moja koleżanka Asia. Dawno się nie widziałyśmy, bo rozmawiałyśmy tylko przez Messengera. No cóż, posunęła się w latach: więcej siwych włosów, przybyło zmarszczek... Jak u mnie. Bardzo ją zdziwiło, że w porcie lotniczym jest zielono, a zamiast zwykłej podłogi rośnie soczyscie zielona trawa. A to dopiero początek zmian, o których nie miała zielonego (!) pojęcia...

Kiedy podjechałam po przyjaciółkę, stanęła jak wryta przed samochodem, bo kiedy wkładałyśmy walizki do bagażnika zobaczyła, że wożę ze sobą... śmieci. Wy tłumaczyłam jej, że w naszym rodzinnym mieście dużo się zmieniło i że oprowadzając ją po mieście wszystko jej wytłumaczę. Co się zmieniło? Jak było kiedyś, a jak jest dzisiaj?

Najpierw wjechałyśmy na ulicę Nowogardzką. Pięćdziesiąt lat temu stał tam nijaki szpital, teraz budynek jest piękny, otoczony zielonym, fascynującym parkiem. Rosną tu przepiękne, również egzotyczne, rośliny. Dawny Orlen- jakiś czerwony brzydał architektoniczny, teraz jest zdecydowanie mniej czerwony, a na jego dachu rośnie trawa którą widać od ulicy. No i zmiana największa- zamiast benzyny są tam śmieci, na które dziś „tankujemy” wszystkie pojazdy.

Teraz, droga Asiu, wjeżdżamy na jedno z najpiękniejszych rond w Goleniowie. Dlaczego? Ponieważ ozdabiają go przepiękne, różnokolorowe kwiatki, a okrąg ronda porasta pięknie pachnący mini las. Oczywiście, że wszystko jest cudownie zielone! Ciekawe jest to, że na ulicy i na rondach trzeba uważać na zwierzęta, które chodzą sobie na wolności. Widok spacerującej rodziny saren ( na przykład) wynagradza stanie w niewielkim korku.

Z ronda zjeżdżamy na ulicę Szkolną. Na tej ulicy za światłami znajdował się kiedyś „Lidl”. Był to normalny sklep, teraz pracują tam roboty, a na parkingu gęsto rosną drzewa. Trzeba uważać, żeby nie wjechać w nie, ale dla nas dziś czas to już nie pieniądź, jesteśmy spokojniejsi, bardziej zrelaksowani.

Na tej ulicy znajdowała się szkoła, której już nie ma, bo stwierdzono, że zostanie przeniesiona na ulicę Konstytucji 3. Maja, a nauczycielami w niej są roboty.

Teraz będziemy jechać przy dworcu kolejowym, który znajduje się na Placu Józefa Piłsudskiego. Kiedyś ten dworzec się rozpadał i strach było do niego wchodzić, teraz stoi tam potężny budynek, w którym oprócz kas biletowych i informacji znajduje się galeria handlowa.

Na kolejnym rondzie zjedziemy na ulicę Konstytucji 3. Maja. Tutaj stał Sąd Rejonowy, który dziś znajduje się w małym lasku. Na jego dachu zaprojektowano przepiękny ogród, który najlepiej podziwiać z lotu ptaka. Skracamy w lewo, w ulicę Grunwaldzką. Nadal stoi tu przepiękny kościół p.w. Św. Katarzyny- perełka miasta, o którą dbamy ze szczególną pieczołowitością.

Teraz przejeżdżamy przez mały mostek i jesteśmy na ulicy Szczecińskiej. Po naszej prawej stronie mijamy Spichlerz, który kiedyś ledwo się trzymał, teraz jest powiększony i, jak widzisz, przepiękny.

Asi, co zupełnie mnie nie dziwi, bardzo się podoba w naszym mieście. Chciałaby jeszcze raz tu przyjechać albo najlepiej zamieszkać. Jesteśmy otwarci dla wszystkich nowych i powracających mieszkańców, Asiu.